

KURJER WARSZAWSKI.



Czwartek.
Dnia 14/26 Lutego. — Rok 1852.

N^o 54.

Jutro, ŚŚ. Alexandra B. i Fortunata.
Przybyło dnia godzin 3.

Jutro w Kościele Wielebnych PP. *Wizytek*, a następnie we wszystkie Piątki, przez czas *Wielkiego Postu*, odprawiane będą o godzinie 9tej z rana, Wotywy, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, na cześć SERCA JEZUSOWEGO.

Jutro i w każdy Piątek, przez ciąg *Wielkiego Postu*, odprawiać się będą Nabożeństwa *Passyjne*, w Kościołach: XX. *Dominikanów* i XX. *Bernardynów*.

Wkrótce po kanonizacji Błogosławionego PIOTRA *Claver*, o której szczegółowo w r. z. donieśliśmy, wydał Ojciec ŚTY drugi dekret beatyfikacyjny o Janie *de Britto* z Towarzystwa JEZUSOWEGO, który zjednał sobie liczne zasługi na Missjach u pogan. Błogosławiony JAN *de Britto*, urodzony ze znakomitych rodziców, w *Lizbonie*, służył u *Piotra II*, Króla *Portugalskiego*, przez pewien czas za pafia. Poznawszy atoli niebezpieczeństwo życia światowego, wstąpił do Towarzystwa JEZUSOWEGO, rozpoczynając zaledwie rok 15ty. Jeszcze nie został poświęcony na Kapłana, kiedy zapragnął udać się na misję do *Indji*. Posłano go więc do *Madury* leżącej w prowincji *Malabar*. Tu po 13tu latach opowiadania wiary Ewangelicznej, pośród niewysłowionych trudów i niebezpieczeństw, oraz po przyjęciu wielkiej liczby pogan przez Chrześc. ŚTY do Kościoła Bożego, został na rozkaz *Rajaha* z *Marova*, osadzony w więzieniu, dręczony i z kraju wygnany. Z niesłychaną jednak cierpliwością znosił on dla JEZUSA wszystkie te cierpienia, i powrócił do *Europy* na rozkaz swych przełożonych. Tu na nowo zajął się sprawą misji, i po niejakim czasie wrócił znowu na ulubioną swą misję do *Malabaru*, dla rozpoczęcia na nowo świętego dzieła nawracania pogan, za co pociągnięty znowu przed trybunał, wyznał swą wiarę w CHRYSYSTUSA. Bogate podarki jakie mu *Rajah* ofiarował, byle tylko imię bóżyszczę ich wymówił, odrzucił, i ani pogrozkami, ani biciem nie dał się do tego namówić. Nakoniec skazany na śmierć przez ścięcie głowy, zakończył błogosławiony żywot, dnia 4 Lutego 1693 roku.

N. PAN, w skutek uznania Rady Kawalerskiej Orde-ru Śgo JERZEGO, mianować raczył Kawalerami tegoż Orderu IV kl.; za 25-letnią *Oficerską służbę*, w liczbie innych, Pułkowników: Teodora *Panow*, i Jana *Uszkowa*, starszych Adjutantów Sztabu Głównego armii czynnej; Bazylego *Lewaszowa*, Dowódcę parku ruchomego rezerwowego, 17ej Brygady artylerji; i Leona *Lewaszowa*, p. o. Starszego Adjutanta Zarządu Artylerji armii czynnej.

Magistrat m. *Warszawy* wydał konsensa, a mianowicie: Andrzejowi *Zeitler* pod Nr 1095 zamieszkałemu, Józefowi *Miechniewicz* pod Nr 2182, Michałowi *Narjańskiemu* pod Nr 1468, Karolowi *Heryng* pod Nr 991, Ignacemu *Pohl* pod Nr 2453, Karolowi *Szeller* pod Nr 214 (na *Pradze*), na prowadzenie w m. *Warsza-*

wie professji stolarskiej; Kacprowi *Łaskowskiemu* pod Nr 2822, i staroz: *Jonaszowi Braun* pod Nr 1055, prof: szklarskiej; staroz: *Izraelowi Kernbaum* pod Nr 1816, prof: rękawiczniczej, i staroz: *Jankłowi Satentur* pod Nr 202, prof: krawieckiej.

Na sessji ogólnej Towarzystwa Wsparcia Artystów Muzyki, w dniu 15ym b. m. odbytej, przyjęci zostali do grona Towarzystwa PP.: *Szostkiewicz*, *Leon Staliński*, *Roman Piotrowski*, *Józef Krüger*, *Alexy Korbut*, *Fryderyk Tschoepe* i *Antoni Żolyński*. Stan majątku Towarzystwa od zeszłego posiedzenia powiększył się o rs. 345; dziś, takowy wynosi rs. 10,076 kop. 10. Vice-Prezes Towarzystwa *Ludwik Halpert*, został na własne żądanie, uwolniony od dalszego urzędowania. Emeryci odebrali swe wsparcie do końca m. *Stycznia* r. b. Członek *Walery Dąbrowski*, zmarły dnia 4go *Grudnia* r. z., tudzież *Franciszek Prochowski*, który nie zgłosił się po swoją nominację od dnia 1go *Lipca* 1848 r., wykreślają się z kontroli.

W dniu onegdajszym o godzinie 11tej z rana, odbył się w Kościele Śgo *Krzyża*, obrzęd zaślubin *W. Ferdynanda Tyszki*, Patrona Trybunału Cywilnego Gubernji *Płockiej*; z Panną *Seweryną Lempicką*, córką *W. Teofila Lempickiego*, Urzędnika Banku Polskiego, i *Józefy z Czarnowskich*, małżonków. Obrzędowi temu pobłogosławił *W. JX. Alojzy Pułaski*, Prefekt Kościoła Śgo *Krzyża*. Nowo-zaślubieni w dniu wczorajszym w południe, udali się koleją żelazną przez *Łowicz* do *Płocka*.

Już donieśliśmy o uroczystym przyjęciu statui *Kopernika* w *Toruniu*. I w przejeździe statua tego wielkiego *Sławiańskiego Astronoma*, świętoie przyjmowaną była. W miasteczku handlowem *Solec*, które leży na drodze z *Bydgoszczy* do *Torunia*, wystąpiła na jej spotkanie, oba miejscowi Duchowni, Deputacja Magistratu, Nauczyciele i Uczniowie, młode Dziewice z wieńcami i girlandami, oraz mnóstwo *Włościan z powiśla*. Wóz wiozący pomnik, okryty wieńcami, w tryumfie do miasta wprowadzony został. Tam *Kaznodzieja Leunert* przemówił słów kilka o życiu i pracach *Kopernika*, a przy końcu przemowy, wznosił trzykrotny wiał na cześć *Torunia*. Obecny Członek Komitetu *Toruńskiego* zajmującego się budową pomnika, wykrzyknął, wiał miasto *Solec!* a *Burmistrz* miejscowy wznosił: *niech żyje!* na cześć N. Króla *Pruskiego*, jako *Opiekuna* i *Oredownika nauk*. Poczem wśród nieustannych okrzyków radości, wóz opuścił miasto, udając się w dalszą drogę do *Torunia*.

Ktoby chciał pomodlić się za duszę ś. p. *Szefa Drzewieckiego*, znajdzie w Kościele Śgo *Krzyża* w Piątek jutrzejszy o godzinie 10^{1/2} z rana, żałobne po nim Nabożeństwo, na którym celebrować będzie dawny Jego Przyjaciel, *JW. Prłat Hrabia Ożarowski*.

Jeden zuczonych obliczył, że z 700 dzieci, po upływie jednego roku, pozostaje przy życiu 550; po latach 10ciu, 445; po 20tu, 405; po 40tu, 300; po 69ciu, 190; po 80ciu, 50; po 90, 5; a po latach *stu*, tylko *jedno dziecko*. Nadto, że wiek średni, w którym człowiek śmiertelności ulega, jest rok 32. Przyjawszy zatem, że na ziemi żyje *tysiąc milionów* ludzi, (co bardzo być może), i że generacja postępuje co lat 33, wypadnie, że w przeciągu tego czasu wymiera *tysiąc milionów* ludzi; to jest: *co rok 30* milionów; *co dzień 82,000*; *co godzina 3,400*; *co minuta 60*; *co sekunda 1*. W tej więc chwili gdy to piszemy, lub gdy kto czyta, gaśnie jeden z bliźnich naszych, a w tejsze godzinie iluż ich zniknie!

Szpital DZIECIĄTKA JEZUS w Warszawie, otrzymał w tych dniach nowe narzędzia chirurgiczne zakupione w Paryżu u sławnego fabrykanta Charrière. Niektóre z nich pochodzą z Londyńskiej wystawy całego świata, na której zwróciły na siebie uwagę znawców i zjednały ich autorowi, pierwszą nagrodę w złotym medalu. Rada Opiekuńcza Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS chętnie przeznaczyła potrzebną sumę dla zaopatrzenia Instytutu tego w te narzędzia, których brak nieraz czuć się dawał przy wykonywaniu ważnych chirurgicznych operacji, tak często w Szpitalu tym wydarzających się.

Skład nót muzycznych R. Friedlein, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, odebrał rozmaite nowości muzyczne, a między innymi: *Alarda: Souvenir de Mozart*, fantazja na skrzypce z towarzyszeniem fortepjanu, dz: 21, cena rs. 1 k. 42¹/₂. Tegoż: *Grand duo concertant*, na skrzypce z fortepjanem, dz: 25, cena rs. 1 k. 80. *Berriota: 7my koncert* na skrzypce z fortepjanem, dz: 76, cena rs. 1 k. 80.

Zwyczajem corocznym, choć nie *sankami* jak to dotąd bywało, ale w powozach, dorożkach i bryczkach, połączono wczoraj do *Willanowa*, jako do miejsca od najdawniejszych czasów nawiedzanego w *Srodę Popielcową*. Restauracja miejscowa niezawiodła oczekiwań naszych, i dostarczyła wszystkiego, co tylko po krótkiej przejażdżce z miasta, można było wymagać. Z powrotem tamtąd, zawadzono i o *Wieższą Kawę*, i o ogródek *P. Domini*, gdzie znajdowało się liczne grono osób, mianowicie tych które niechocąc puszczać się za rogatki miasta, poprzestały na wycieczce w obrębie jego. Nie zapomniano mimo położenia miejsc w stronach przeciwnych i o ogrodzie *P. R. Ohna*, o *Kaskadzie* i o *Czystem*, gdzie dobrana orkiestra, grzmiąca nieustannie. Pogoda w ciągu dnia tego, do końca trwała.

Nie potrafilibyśmy obliczyć jak wiele osób cierpi na ból głowy zwany *migrenawym*. Są chwile gdzie cierpiący do rozpaczyny dochodzi. Dlatego też z zadziwieniem, a zarazem i z radością, wyczytaliśmy w jednym z piśm zagranicznych środek, który za najpewniejszy przeciw tej dolegliwości podają. Jakkolwiek na poróż środek ten jest zabawny, gdy wszakże niesprzeciwia się ani zasadom medycyny, ani w razie nawet nieodniesienia żadanego skutku, nieurzadza najmniejszej szkody, i nakoniec, gdy już stwierdzony został tysiącami przykładami, przeto z całą wiarą w niego, podajemy go Czyteln-

kom naszym. Oto ten środek: »gdy ból przypadnie, oddychać szybko i silnie, wciągając i wydychając powietrze przez kilka minut.» Tak niewinna próba nikomu nieprzyniesie szkody, a kto wie na co się przyda?

Wyszedł z druku Serji Ilgiej, tomu Ilgo poszyt Ilgi, czyli ogólnego zbioru tomu 26go poszyt 2gi *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. A. B. rs. 1, i od J. L. kop. 50, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakowskim-Przedmieściu. — Od C. S. rsr. 1, na światło przed statua MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów*. — Zaś od B. kop. 30, dla brga sierot po Strażniku *Sobczyńskim*.

Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie, zajmuje się ważnym projektem, to jest urządzeniem *Szkoły Rolniczej i Gospodarstwem wzorowem*, gdzieby uczeń nabyte z teorii wiadomości mógł doświadczeniem stwierdzać, praktyką wyświecać, i to co wie, do pospolitego użytku stosować. N. Cesarz *Austrjacji* przeznaczył 3,000 zł. reńs: na raz, i rocznie 2,500 zł. reńs: przez lat 10, na szkołę rzeczoną, reszta potrzebna, z opłat od uczniów i ofiar, będzie uzupełnioną. (Królestwo *Polskie*, już od lat 20tu kilku zbiera pomysły owoce, z zakładów podobnego rodzaju przez Rząd kraju tutejszego w *Marymoncie* urządzonych).

Wczoraj o godzinie 8mej z rana, usłyszeliśmy pierwsze głosy obwołujące po mieście sprzedaż *obwarzanków piwnych*.

Bracia Henryk i Józef *Wieniawscy*, dali w Grudniu r. z. dwa koncerty w *Penzie*. Sala koncertowa była przepelniona, i tylko krótkość czasu nie dozwoliła im dłużej pozostać w tem mieście. Wszędzie bowiem przyjmowani są z jak największym zapalem.

Wczorajszy dzień Śgo MACIEJA, *wzbogacił* ubogą w mrozy i śniegi zimę tegoroczną. Jeśliby zwykłe wnioski ze stanu *aury* dnia tego, miały się sprawdzić, mielibyśmy w Marcu, dość dokuczliwe zimna. Z drugiej jednak strony, salwuje nas przysłowie, że co się *tyso* urodzi, to *tyso* zginie, z tą i słabo zaczęta *zima*, słabo zakończyć się powinna.

Ochoczy Mazur, skomponowany na fortepjan, ofiarowany swej uczennicy W. Pannie Karolinie *Gregorowicz*, przez Michała *Kragulskiego*, wyszedł nakładem Składu nót muzycznych *G. Sennewalda*, i jest do nabycia we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie* i na prowincji.

Już ukończyły się i *szopki*, o których dla tego tu wspominamy, że w drugiej połowie stulecia tego, czyli w roku 1852, dostrzegliśmy w nich nadzwyczajną zmianę pod względem postępu. Sięgawszy bowiem w czasy dawniejsze, każdy zapamięta, jak nieraz owe dyalogi lub rubaszne pieśni, najczęściej własnego utworu szopkarzy, raziły ucho; dziś cała pierwotna cecha tychże *szopek* w zupełności zachowaną została, ale treść dyalogów i piosenek, olbrzymi krok pod względem ogłady zrobiła. Nie wiemy, czy wszyscy w ogóle szopkarze tem się odznaczają, ale skoro już niektórzy posunęli się na-

przód, zapewne w krótkim czasie i drugich, jako emulujących z niemi, pociągną za sobą.

Onegdaj, tak wielką była konsumpcja *paczków*, że w każdej cukierni zabrakło takowych. Była to chwila pożegnania, ale z towarzyszeniem olbrzymiego apetytu.

Otóż i wszystko się skończyło! *Karnawał* przebiegł jak *biczem trzasnął*, zostały tylko wspomnienia, nadwężone nogi, podarte buty i trzewiki, przepoczone maski, powiedle bukiety, pogniecione girlandy i wieńce, ból głowy, katar, zaczerwienione oczy, rozpoczęte intrygi, niestrawność, i próżne kieszenie!! Jeszcze dziś zapewne, nie w jednych uszach brzmią *podrygujące polki* i posuwiste *mazury*; nie w jednej głowie, szumi gwar tłumnych *maskarad*, *balów* i *balików*, ale i to długo nie potrwa; postać *dyletka* i zaczynające od wczoraj *dominować* śledzie, ostudzą wzburzoną krew, a parę nudnych wieczorów, spędzonych przy *arcy-zabawnej loteryjce*, przywrócą porządek w całym organizmie, i ludzie znowu zaczną wieść owo powszednio-monotonne życie, przeplatane to *stoksiżem* od *Riedla*, to *łosoziem* i *sielawami* od *Kucharkina*, to nakoniec romanсами abonawanami po *xięgaraiach*! A w cóż się obróca różniczne symbole karnawału? kosztowne domina, utrudne maseczki, to znowu te olbrzymie przyprawiane *nosy*, *wąsy*, *brody* i t. d., wszystko to ulegnie wielkim zmianom; piękne *domino* przerobią na jakiś świeży ubiórek, który i w poście korzystnie figurować będzie, maski utoną w głębi komody, wąsy i brody wyczeszą, a *nosy* schowają do szafy, żeby kataru nie dostały. Słowem, każda rzecz zajmie swoje dawne miejsce, z wyjątkiem może kilku zegarków, pierścionków, łańcuszków, ale sz! co nam do tego, ... to są tajemnice *Lambardu*. Tak więc wszystko, co cechowało *karnawał*, wstąpiło z nim do grobu! umilkły i *katarynki*, które oprócz ulicznych koncertów, tyle podwórzowych odegrały *serenad*, zaniemiały *skrzypki*, rozdzierające serca *klarynety* i poważne *basem gdańskie maryny* (instrumenta). A *paczki*? owe pulchne i smakowite *kule*, których tyle tysięcy wystrzeliły piekarnie *Warszawskie*, a każda z nich tak sumiennie trafiła do *cehu*? znikły już z gastronomicznego horyzontu, nie znajdziesz już ich nawet pod *pierzynką* ochryplego roznościela, i jeżeli się dziś jeszcze gdzie jako poniewiera, to skurezony od zimna, pomarszczony starością, czeka chwili, w której padnie ofiarą, w niezem niewybrednych *myszy*! Ale miły BOŻE, albow to tylko *paczki* na taki koniec wychodzą! Nic zatem nam teraz niepozostaje, jak tylko powiedzieć *karnawałowi*, do widzenia! głęboko on leży pochowany, a przysypany tak wielką masą *ryb* i *śledzi* że nam na rok wystarczą, nim go znowu odkopie my. Bawiono się w czasie jego panowania i szumnie, i wesoło, ale też za to dzień wczorajszy, jakże ukarał tych, którzy niepospieszyli zaciągnąć się pod *słodkie sztandary hymenu*! tych którzy przenieśli *klocki drewniane* nad inne! ale cóż robić, to czas postępu, nie wszyscy chcą się bardzo obciążać, a ponieważ my nie podziłamy tej *stoickiej* obojętności, pozwolimy sobie przytoczyć kilka sarkazmów przeciw temu. I tak na przykład: spotka-

liśmy na *Miodowej* ulicy, młodzieńca, wprawdzie wybladłego jeszcze po *ostatnim Wtorku*, ale pełnego wdzięku który na podbitej sobolami algierce, dźwigał *kurzą nogę* z tym nadpisem:

Gdy do ręki mej mój Janie,
Pominałeś piękną drogę,
Raz w *Popielec* wziąć w zamianie
Czuła, zgrabną.... *kurzą* nogę!
To różnica dla cie mała,
Lecz na zmianie jam zyskała.

Owdzie znowu na atlasowej salopie bujał *drewniany kloc* z karteczką:

Żem cię kochał, to wiesz pewno,
Ale serce twoje.... *drewno*,
Więc by ciało dziś nie skrzepło
Spał go z *klockiem*, będzie ciepło.

Widzieliśmy także *indyczą łapę* u wierchu obwinętej papierem, na którym bardzo misternie były wypisane następujące wyrazy:

Ty dałeś się jak *Indyk*, ten *Indyk* w tej mierze
Wyższym od cie, bo dobre ma mięso i pierze.
Ty choć z dumą stawiasz nóżki,
Toś ni z *juszki* ni z *pietruszki*.

Mogliśmyby wiele jeszcze zacytować podobnych *sardonizmów*, ale zapewne nasi czytelnicy, od wczoraj mieli czas sami dowiedzieć się o nich. Kończymy tylko, winszując tym, których los, albo swawoła nieobdarzyła jakim *klockiem*, boć to przecie człowiek i tak tyle *kłoców* musi dźwigać nim się *spać* położy!!

Wkrótce wyjdzie z druku *Polka* pod tytułem *Sophie polka-mazurka*, przez autora ulubionej polki *Ophelji* i *Gracjosi*. Już styszeliśmy i tę nową kompozycję P. Antoniego *Herzberga*, i wyznać musimy, że w niczem nieustępuje pierwszemu, pod względem piękności utworu.

Onegdaj jako w dzień *ostatni zapust*, wesoło pogrzebano *karnawał*. Mnóstwo było balów i balików, w domach osób wszelkiego stanu.

Ktoby z litościwych Osób chciał przyjąć na opiekę, lub za własne, sierotę, *chłopezyka* ładnego w 8m roku; raczy nadesłać swój adres do handlu win i korzeni w domu *Łagiewnickich*, obok *Ratusza*.

Znana Fortepjanistka *Warszawska*, Panna *Jadwiga Brzowska*, bawi obecnie w *Królewcu*, gdzie ma zamiar wystąpić w koncercie.

Fortepjanista Antoni *Kątski*, wroczył z *Krakowa* do *Berlina*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Dwóch Aniołów opiekuńczych*, Panna *Moroz*, oraz PP. *Królkowski* i *Rychter* po 2-kroć; po Kom: *Biała kamelja*, Panna *Moroz* i Pan *Komorowski* po 3-kroć; po Kom: *Zona która wyskoczyła oknem*, Wszystkie po 2-kroć.

Donieśliśmy już (w Nrze 22 *Kurjera* r. b.) o zjawieniu się w m. z. w *Stanisławowskim*, wilka *wsociekłego*, którego zabił odważnie siekierą starozakonny. Dziś dowiadujemy się, że tenże śmiały starozakonny, nazywa się *Herz Guląbek*.

W dniu 3 b. m. Karol *Moskwa*, gospodarz rolny z wsi *Pasztowa wola* Pow: *Opatowskiego*, wracając pijany z jarmarku, wpadł w rów, i tak silnie głową ogrudę u-

derzył, iż następnego dnia pomimo ratunku, życie przestało. — W dniu 12 b. m. na rzece *Wiśle* pod m. *Włocławkiem*, skutkiem przewrócenia się łódki, na której 4ch ludzi znajdowało się, wszyscy wpadli w wodę; z tych trzech szczęśliwie przyплыли do brzegu, 4ty zaś, *Onufry Zakrzewski*, mieszkaniec wsi *Korobnik*, lat 25 liczący, utonął.

Z *Londonu*, piszą na d. 19 b. m., że targ na pszenicę słaby. *Wetna* ma dobry odyt, także i wszelkie drzewo.

Z *Petersburga*. — Jedna z Dam *Hrabina Rastopczyn*, napisała oryginalną Komedję w 1m akcie pod tytułem: *Domowe Wychowanie*, którą w tych dniach przedstawiono na *Alexandrowskim* Teatrze w *Petersburgu*, z zupełnym powodzeniem.

Wolno-praktykujący Lekarz *Biliński*, mianowany został Lekarzem miejscowym w *Wilnie*.

Rzadkie zjawisko uderzenia piorunu w spóźnionej porze roku, miało miejsce w r. z. w Gub: *Podolskiej*. D. 20 Listopada, we wsi *Zielonej* w Pcie *Proskurovskim*, piorun zabił właścianina *Teodora Szydłowskiego*, lat 50 liczącego, który pasł woły.

Z *Odessy*. — Uczony *Becker* Dyrektor drugiego Gimnazjum w *Odessie*, odkrył w r. z. fundamenta znanej w starożytności *Wieży Neptolema*, skutkiem czego oznaczył z największą dokładnością, miejsca zajmowane przed wiekami na brzegach północnych morza *Czarnego*, przez osady *greckie*, wspomniane przez *Pomponjusza-Mela*, *Pliniusza*, *Ptolomeusza*, *Strabona*, etc., jako znajdujące się na krańcach, znanego starożytnym światu.

AMERYKA. — Kongres *Stanów Zjednoczonych* przyjął petycję żądającą, by naznaczono kredyt z pół miliona dolarów, na wyprawę dla odszukania *Kapitana Franklina* i zbadania dobrze mórz północnych. — Z *Kalifornii* donoszą, że z powodu wylewów rzek i utrudnienia w porze deszczów komunikacji, mniej złota do *San Francisco* przybywa. — Spodziewają się wkrótce koniec położyć wojnie z *Indianami* na południu, których wielu powieszono. W *San Francisco* myślą na prawdę o założeniu kolei żelaznej z tego miasta do *San Jose*; myślą też o założeniu kolei z *Sacramento* do *Marysville* i *Nevada*, oraz z *Stackton* do min południowych. — Z *Bostonu* do *Nowego-Yorku* telegrafem doniesiono, że *Jenny Lind* oddała swą rękę fortepjanście *Ottonowi Goldschmidt z Hamburga*.

AUSTRIA. *Wiedeń 20go Lutego*. — Gabinet postanowił zamienić wszystkie krążące tu papiery w jeden rodzaj papierów. — Nowa taryffa nie zmieniła wcale ruchu handlowego. — *Xiąże Windisch-Graetz* przybył tutaj; udział on mieć będzie w naradach nad statutem *węgierskim*, ale Gubernatorstwa *Jeneralnego Czech* przyjąć nie chce.

FRANCJA. *Paryż 20go Lutego*. — Wiadomości z *Paryża* są dziś nie zbyt ciekawe. *Monitor* tylko ogłosił dekret dymisji 6ciu Radców sądu apellacyjnego w *Algierze*; ta surowość rządu zrobiła wrażenie, zwłaszcza pomiędzy urzędnikami sądowymi. — Podatek od trunków zmianom i zmniejszeniu ulegnie; dekret stosowny już

jest prawie obrobiony. — W ostatni *Poniedziałek* *Prezydent* daje wielki bal w *Tuileries*; zaproszenia już rozestano. — *Dzienniki* ministerjalne zaprzeczają pogłosce o utworzeniu korpusu wyborczego na wzór gwardji konsularnej. — Zabity przez placówkę wczoraj młody człowiek, nazywa się *Edward Chauvreulz*. — Na skutek nowego prawa dzienniki wielkie, będą musiały podnieść cenę prenumeracyjną na kwartał do 16 fr. 50 c. w *Paryżu*, a niektóre do 20 fr. Ponieważ polemika polityczna nie zbyt jest zajmująca, wielki więc ubytek czeka ich w prenumeratorach. — Hr: *Montholon* domaga się wypłacenia mu zaległego jenerskiego żołtu od 1815 roku; podał prośbę do Rady Stanu i narosił pretenzji do dwóch milionów fr. — *Vice-Prezes Rady Stanu*, otrzymuje 50,000 fr: pensji i 30,000 na reprezentację. — Kilka okolicników wyborczych niektórzy kandydaci już wydali. — Z *Tulonu* donoszą, że flota *angielska* nie zawinęła do wysp *Balearskich*. Powstanie w *Kobylje* nateraz przytlumiono; pogłoski o wyprawie, którą miał dowodzić *Jenerał St: Arnaud*, nie sprawdzają się. — Sprawozdanie banku nie jest korzystnym dla handlu. — Za ustąpienie na lat 99 używania kolei żelaznej północnej kompanji, *Rotezyld* obowiązuje się wybudować cztery boczne koleje. — *Prezydent* przestał z bardzo pochlebnym listem 10,000 fr., *P. Leonowi Foucault*, dla robienia doświadczeń elektromagnetycznych i innych. — Na skutek starań stowarzyszenia literatów, pisarzy, zniesiono opłatę stepla od powieści i romansów w feljetonach. — Od kilku dni częste tutaj burze i olwne deszcze dokuczają mieszkańcom. — Otwarto kredyt 265,000 fr. na meble, srebra, sprzęty kuchenne i bieliznę stołową, potrzebne w *Tuileries*; oraz kredyt 123,070 fr. na wystawę obrazów i rzeźb artystów żyjących w *Palais-Royal*. — Wkrótce zbiorą w *Paryżu* oddziały wszystkich pułków, które odbiorą sztandary z nowemi orłami. — *Gwardja narodo: Paryża* organizuje się; podobnie w innych miastach *Francji* tą reorganizacją zajmują się. — *Jenerał Dywizji Roguet*, mianowany został Komendantem dworu wojskowego (*maison militaire*) *Xcica* *Prezenta*. — *Królowa Hiszpańska* ozdobiła orderem *Karola III*, b. *Reprezentanta Estancelin*, za okazane w r. 1848 poświęcenie dla interesów *Xcnej Montpensier*.

WŁOCHY. — W *Rzymie* rząd nowe podatki nałożył; pomiędzy temi podwyższono podatek od soli i cło od towarów kolonialnych. — Powodem dymisji *Prezesa rady Ministrów w Neapolu*, było wdanie się *Xcicia Casteleicalla*, b. *Posła Neapolu w Londynie*. Dotąd ta dymisja nie pociągnęła za sobą żadnych ważnych skutków.

ROZMAITOŚCI. — *Wiedeń* liczy 303ch fabrykantów instrumentów muzycznych. Jest tam 12tu organistów, 29ciu fabrykantów instrumentów dętych drewnianych i metalowych; 19tu fabrykantów instrumentów smyczkowych; 180ciu fabrykantów fortepjanów; 4ch fabrykantów fisharmonik i 59ciu fabrykantów harmonik. — Wiadomo, że litera *ML*, grała rolę w życiu *Cesarza Napoleona*. Była ona początkową literą sześciu Marszałków (*Murat, Moncey, Massena, Mortier, Macdonald, Marmont*), i dwudziestu sześciu *Jenerałów dywizji (Mat-*

her, Maucune, Marulaz, Marcenzin, Marcognet, Margaron, Maizon, Marchand, Mathieu, Menou, Meunier, Menard, Merle, Merlin, Mermet, Milhaud, Miollis, Molitor, Montbrun, Morand I. i II., Morlot, Morin, Monnet, Mouton, Musnier). Pierwszą bitwę stoczył Napoleon pod Montenotte, ostatnią pod Mont St. Jean (Waterloo). Wygrał bitwy pod Millesimo, Mondovi, Marengo, Montmirail i Montereau. Medyolan był pierwszą stolicą, do której wjechał z tryumfem; również do Madrytu wjechał jako zwycięzca; Madryt i Moskwa były głównymi przyczynami jego upadku. Moreau, Mallet i Pater Maurice, jak zwykle nazywał Talleyranda, przyczynili się także w legalnej i nielegalnej drodze do jego niepowodzenia; a przez odstąpienie Murata stracił Włochy. Druga małżonka jego, której stosunek dynastyczny wpłynął także na jego los, nazywała się *Marja-Ludwika; Montesquieu* był jego pierwszym Szambelanem, *Marchand* jego Kamerdynerem, a *Monthon* towarzyszem na wyspie S. HELENIE. Trzej Ministrowie jego nazywali się: *Moret, Mollieu, Montalivet*; w *Malmaison* był ostatni pobyt jego we Francji. *Dowcip polityczny* wykazuje teraz, że oba główne wpływy walczące obecnie z sobą w pałacu *Elysee*, zaczynają się także na *M.* (*Montalibert* i *Morny*), i że ostatni został niespodzianie Ministrem bratańca Cesarzkiego, chociaż według zdania wszystkich, missja ta była przeznaczona dla ściślejszego przyjaciela, *P. Persigny*. (Ostatni zajął teraz rzeczywiście miejsce Pana *Morny*). — Dwa europejskie narody dostarczają największą liczbę wychodźców do krajów zamorskich: Niemcy i Anglicy. Już nieraz donosiliśmy o wielkiej liczbie Niemców, odbijających od portów Niemieckiego morza, aby szukać nowej dla siebie ojczyzny. Z dokumentów przedłożonych przed kilku dniami w Parlamencie angielskim, dowiadujemy się, że w latach od 1846 do 1850, odpłynęło z państwa W. Brytanji 1,216,557 ludzi, a z tych blisko $\frac{2}{3}$ z samej Irlandji. Większa ich część udaje się do Stanów Zjednoczonych, mniejsza do zamorskich kolonji angielskich. *Colonial-Land and Emigration Commission*, przesłała swoim kosztem 53,434 osób, i zaopatrzyła je w pierwsze potrzeby do osiedlenia się. — Sławny *Rossini* rzekł raz do pewnego Niemca: »Wasz niemiecki kompozytor *Zumsteeg*, musiał być bardzo bogatym, albo też bardzo bezrozmym, bo ja z jego jednej opery, byłbym ze 20 zrobił.» — Zapytano *Amerytanina*, kiedy młodzieniec jest w najtrudniejszym położeniu? wtedy, odpowiedział zagadnięty, kiedy siedzi pomiędzy dwiema pięknymi dziewczynami, z których jedna ma czarne oczy, ciemne loki i alabastrową szyję; druga zaś, niebieskie oczy, złociste loki, rumiane policzki i koralowe usta; kiedy obie się śmieją i jednocześnie mówią.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bellej Fel: Patron Tryb: z Płocka nr 634; Czapski Edw: Hr: z Gub: Rowieńskiej nr 625; Girard Ferd: Kup: z Torunia nr 795; Kamiński Nacz: Pow: z Łomży nr 634; Majewski Ambr: Oby: z Wołuczy nr 1315; Radowski Alex: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Strzeszewski Ant: Oby: z Żochy nr 1774; Szymanowski Marcin Porucznik z Tyflisu nr 2637; Załuski Leon Oby: z Stanisławowa nr 1574.

Wyjechali: Boniecki Mich: Ob: do Gub: Grodzieńskiej; Bernsztein Mich: Kup: do Anglii; Cichocki Lud: Oby: do Zachorzewa; Korycki Józ: Siodlarz do Londynu; Markowski Wład: Oby: do Gub: Mińskiej; Mikorski Rom: Oby: do Kutna; Prazmowski Zyg: Ob: do Jagodnego; Rajkowski And: Rzeźbiarz do Londynu; Szydłowski Edw: Oby: do Jagodnego; Tyszkiewicz Jan Hr: do Wilna.

DONIESIENIA.

Dla żywności żołnierzy pułków 1szej Brygady, 5tej piechotnej Dywizji, w czasie obozu, potrzebne są następujące WIRTUALY: Mąka pszenna i grochowa, Kasza jęczmienna, Groch, Sadło, Siedzie, Stynki, Kapusta, Buraki, Cebula, Olej i Pieprz. Licytacja na te Wirtualy odbędzie się 20 Lutego (3 Marca), a ostateczne targi 23 Lutego (6 Marca) o godzinie 11tej z rana w pomieszkaniu Dowódcy piechotnego Jego Cesarzkiej Wysokości Wielkiego Xięcia Włodzimierza Alexandrowicza pułku, w Roszarach Wiktadeli; na którą raczą przybyć osoby, życzące podjąć się tej dostawy z kaucjami pieniędzmi.

Dnia 21 b. m. przechodząc z ogrodu Saskiego, przez pałac Ryłowski, ulicą Senatorską i Marjensztadt, zgubiony został PIERŚCIONEK złoty, emaljowany kolorowo w osmi ogniwek, które można było otworzyć i uformować z nich Pierścien z napisem „*Pamour*”, w środku były włosy. Laskawy Znalazca raczy zwrócić na Isze piętro, pod Nr 2659, ulica Marjensztadt, za nagrodą Rsr. 2. Ostrzega się przytem PP. Jubilerów, ażeby raczyli zwrócić swą uwagę na sprzedających takowy.



FORTEPIAN o 7u oktawach, mało używany, za pomierną cenę do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 489 a, w fabryce Fortepjanów.

FABRYKA

MYDŁA TUALETOWEGO i PACHNIDEL

Hugona Stier, ulica Długa Nr 489 d.

§ Angielskie *Essbouquet*. — Prawdziwe Francuzkie *Extra* §
§ *Ska perfumowe*. — *Blanc de perles* (Blansz). — *Rouge vé-* §
§ *gétal superfin* (róż najlepszy). — *Crème d'amandes, de Na-* §
§ *ples i Rypophagon Soap* (do golenia). — Różne MYDŁA tuale- §
§ *Stowe*. — *Fixatoir*. — Mydło do golenia. — Mydła Kokosowe. §
§ *Morskie i Mozaikowe.* §

☞ Kto ma **BILARD** do zbycia, r. czy przysłać adres do Szwajcara domu *Zamojskich* przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1245 lit: B.



DOROŻKA, mało co używana, zupełnie w dobrym stanie będąca; — oraz **KOZIOL** prawdziwej rasy Westfalskiej, lat 3 mający, są do nabycia przy ulicy Pawiej pod Nr 2329, za pomierną cenę.

OSTRYGI świeże **HOLSZTYŃSKIE**, nadejdą jutrzejszą Poczta, do składu Win i Korzeni, Ernesta *Nickiego*, przy ulicy Biełańskiej Nr 466.



Wczoraj w południe idąc z rynku Starego-Miasta, ulicą Piwną, Podwalem, Senatorską, około Ratusza, i Wierzbową, zgubiono *Xiążkę* do Nabożeństwa *Dla Polek*, w ciemny safjan oprawną, z literami złotymi *J. G.* Laskawy znalazca raczy oddać do Apteki *W. Nowakowskiego*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, a prócz najczulszej wdzięczności, otrzyma nagrody Rubel jeden.



Do Głównego Składu **RAWJORU**, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, nadszedł świeży transport **RAWJORU** zupełnie mało-solonego, Jesiotra zamrożonego i Sterledi; oraz Kaplonów Rostowskich, Szamai, Serdeli w słojach konserwowanych, Wyziny Krymskiej, Lososia i Miogów Elbląskich, i Sledzi prawdziwych hollenderskich; — w tymże Składzie, sprzedają się **ŚWIECE** stearynowe, fabryki rosyjskiej, po niższej cenie. — *A. Rucharkin*.

W Ujazdowie w mieszkaniu Głównego Doktora, są do sprzedania z wolnej ręki rozmaite **MEBLE**, oraz znaczny zbiór **INSTRUMENTÓW** Chirurgicznych; każdego dnia od godziny 9 z rana do 1szej po południu.

Do znacznego domu w Warszawie, potrzebną jest zaraz, **CUDOZIEMKA** bądź **FRANCUZKA**, **NIEMKA**, lub **ANGIELKA**, z dobrymi świadectwami, w średnim wieku, do zarządu domem i gospodarstwem, gdzie jest dwoje małych dzieci. — Tamże potrzebną jest także **PANNA Służąca**, znająca dobrze krawiecczyznę, oraz **KUCHARKA** Niemka, lub tutejsza, umiejąca smacznie gotować. Wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1555, codziennie do 10 rano, i od 4ej po południu.

Dwa **POKOJE** Kawalerskie na 2m piętrze od frontu, przy ulicy Podwał pod Nr 499, wraz z Piwnicą, od 1go Kwietnia do wynajęcia. — Tamże potrzebny jest **MŁODZIEŃC** umiejący ładnie pisać. Wiadomość u Gospodarza domu.

Niżej podpisana, zawiadamiam Szanowne Osoby, iż przeniosłam **FABRYKĘ KAPELUSZY** słomkowych i ryżowych, z Nru 2194/5, ulicy Muranów, pod Nr 872 na ulicą Ogrodową, naprzeciw kamienicy o 4ch balkonach. — *T. Fijałkowska.*

Potrzebny jest **OGRODNIK** na wieś, mogący wziąć w dzierżawę **OGRÓD**, wraz z Oranżeryją. Życzący sobie, zgłosić się do domu Skwarowa, w prawem skrzydle, na 2gie piętro, nad Magazynem Młód.

DOBRA ziemskie rozległości włók 108 ziemi pszennej, gdzie jest wysiewu w jednej ręce 330 korey, składające się z 3ch Folwarków od Radomia, przy szosie o mil 3 położone, są do sprzedania z wolnej ręki, lub do zamiany na mniejszy Majątek, z dopłatą kapitałną. Budowle wszystkie murowane, Dom w kształcie pałacyku, Gorzelnia, Browar piwny, Młocarnia i t. d., Wież parafialna, Siana zbiera się do 500 fur gruntuowego. Wiadomość na Lasuckim u Rządcy domu.

W m. Powiatowem Lipnie, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOM** z drzewa w szachulce wybudowany, wewnątrz wytynkowany, obejmujący w sobie mieszkań na dół dwa i na górze 2, z dwoma Piwnicami, Spichrzem, Wozownią, Drwalnią, Stodołą, Stajnią, Kurnikiem, Brogiem zastępującym drugą stodołę, w około deskami obity i altana, to wszystko starannie oparkowane, oraz ogrodem fruktowym z dobranych drzew owocowych, i warzywnym, łąką około 2ch morgów i gruntem ornym do 5u morgów, wszystko to położone jest w jednym okręgu. Budowla ta dopiero w r. 1847 uskutecznioną została z drzewa dobraneo. O cenie, warunkach i ciężarach do domu przywiązanych, wiadomość w Warszawie, u Kapitana Inwalidów z Weteranów Polskich Frasunkiewicz w domu Lubieńskich pod Nr 1066 przy ulicy Królewskiej, a w mieście Lipnie u Auto: Zimjewskiego pod Nr 140.

Uwiedamiam niniejszem Sz. Publ. iż **Fabryka Wyrobów z drutu**, znacznie powiększoną została, i rozciąga się przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1371; w której nabyć można Tkanin z drutu wszelkiego gatunku, a mianowicie: Suszarnie do Browarów i Gorzeli, Sita, Harfy do czyszczenia zboża, Cukrowni, Papieru, Pytli doparowych młynów i t. p., w najlepszych gatunkach i za mierną cenę. Przynajmniej się, że Osoby potrzebujące takowych wyrobów, Heznie mają fabrykę odwiedzać będą. — *M. Koprzywa.*

PROPINACJA w dobrach Gątki, przez które przechodzi trakt główny szosy, obok m. Kolbelski, gdzie Jarmarki i Targi często odbywają się, w bliskości zaś stacji pocztowej Stara Wieś w Pow: Stanisławowskiem Gub: Warsza; położonych, jest do wydzierżawienia od 24 Czerwca r. b., na lat 3 lub wedle umowy. Wiadomość na gruncie u Właściciela tych dóbr.

Są do sprzedania następujące przedmioty: **FORTEPIANO** 6 oktawach; Flet ehebanowy, dobry, strojony, ze srebrnymi 10 kłapami i futerałem, fabryki Wiedeńskiej; **Pikola**; 2 **Fagoty**; **Teonor**; **Puzon**; **Czakan**; **Gitarę** z pudłkiem; **Stół** okrągły mahoniowy duży; **Romoda**; **Kocioł** miedziany duży, i **Miednica** duża; a to wszystko w **Rynku Starego Miasta** pod Nr 61, na 3m piętrze od frontu.

Są do sprzedania **MEBLE** palisandrowe i mahoniowe, najnowszego fasonu, **Stół** obiadowy na 10 osób i **Stoliki** z szufladkami; można nabyć za cenę umiarkowaną, pod Nr 1347 a, przy ulicy Mazowieckiej.



LICYTACJA

Machin parowych, naczyń i sprzętów po zwiniętej Fabryce Cukru w Berlinie.

W dniu 15tym Marca r. b. i następnym, odbędzie się w sessji naszej przy ulicy Neue Friedrichsstrasse pod Nrem 9tym w Berlinie położonej, sprzedaż publiczna wszelkich **MACHIN** parowych, naczyń i sprzętów po zwiniętej Fabryce cukru naszej. Naczynia te, Machiny i sprzęty, przed kilką latami dopiero w najlepszych warsztatach Berlińskich były wyrabiane i urządzone, na co zwracając chęć kupna mających, nadmieniamy, iż pomiędzy niemi, znajdują się żelazne i miedziane rury i skrzynie różnych rozmiarów; mogące być użyte z równą dogodnością na inne cele fabryczne. Wszelkie te przedmioty, są w najlepszym stanie; wolno je każdego czasu na miejscu oglądać, a na żądanie, udzielamy nawet szeregowe onych opisy.

Bracia Berend i Spółka.

Były Urzędnik Emeryt w średnim wieku, beżenny, pragnie przyjąć obowiązek Rządcy domu znaczniejszego w Warszawie, Ruchmistrza, Kontrolera, alko też Nadzorcę fabryki, za stosownym wynagrodzeniem. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

SIANA stogów 7, najpogodniej zebranej, są do sprzedania w Rolni Wędziszewo na lewym brzegu Wisły, o werst 25 od Warszawy, a o 5 werst od szosy Nowogeorgiewskiego leżącej. O cenie ich dowiedzieć się można u Mecenasu Kobylańskiego w Warszawie, na Nowem-Mieście pod Nr 410/11. — Tam można także powziąć wiadomość o cenie 400 korey **KARTOFLI**, zdanych na gorzelnię i na wyśadki, które się znajdują we wsi Pilicy, w bliskości miasta Warki leżącej.

NAGRODY RSR. 5. — W dniu 14 b. m. na Zabawie weselnej przy ulicy Dobrej, zamieniono **PLASZCZ SZOPOWY**, sukmem jasno-szaraczkowem pokryty, z długą peleryną pod kołnierzem nieco rozdarta, a w jego miejsce pozostawiono takiż **PLASZCZ SZOPOWY**, w rękawach czarnym barankiem podszyty i sukmem ciemno-szaraczkowem pokryty, z krótką peleryną. Ponieważ dotąd rzeczony **Plaszcz**, Właścicielowi zwróconym nie został, uprasza przeto ktoby miał jakową wiadomość o nieprawym posiadaczce poszukiwanego **Plaszcza** futranego, lub też o właścicielu pozostawionego **Plaszcza** powyżej opisanego, niech raczy udzielić wiadomość do W. Bagińskiego, przy ulicy Aleksandra na Sewerynowie pod Nr 2779, za co nagrodę przyrzeczoną odbierze.

Jest do wynajęcia od Wielkiej-noy r. b., **DOM** z Ogrodem fruktowym, przy ulicy Inflanckiej pod Nr 2092 położony. Bliższą wiadomość powziąć można u Właściciela pod Nr 2257 c, przy ulicy Nalewki mieszka-

Garnitur **MEBLI** palisandrowych, nowych i nowego fasonu, składający się: z **Ranapy**, 12 **Krzesel**, 2ch **Fotel** i **Stołu**, jest do nabycia za pomierną cenę, przy ulicy Tłumackiej pod Nr 739, w domu W. Zawadzkiego. Wiadomość a **Stróża**.

Potrzebne są **PANNY**, uzdatnione do szycia **Kapeluszy** słomkowych. Zgłosić się mogą do **Fabryki Kapeluszy** słomkowych pod Ner 27, naprzeciw **Zamku**. — *Hekke.*

Pan A. R. któremu sprzedał **RONIA** w dniu 14 b. m. za rsr. 180, raczy do odebrać w przeciągu 3ch dni; bo w przeciwnym razie, **Ronia** sprzedam komu innemu, a zadatek rs. 30, złożę na rzecz **Towarzystwa Dobroczynności**. — *M. Ga.*

KUCHARZ dobrze usposobiony w swej sztuce, życzy przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy **Sto-Krzyżkiej** pod Nr 1343, dom **Lewandowski**, w 3ej bramie, na 1m piętrze, drzwi na lewo.

LORAL składający się z 3ch Pokoi, Przedpokoju, **Kuchni** angielsk, **Drwalni** i **Piwnicy**, do najęcia od 1 Kwietnia, przy ulicy **Smolnej** Nr 1286 a, w bliskości **Nowego-Swiata**, idąc **Nowo Droga**, po prawej ręce, za **Ogrodem** Najwyższej Izby **Obračunkowej**.

W najpiękniejszym ustroniu miasta **Piasieczna**, jest do sprzedania z wolnej ręki, **ROLONJA** dziedziczna, składająca się z **Dworu** drewnianego, wszelkich **Zabudowań** gospodarskich, **ogrodów**



warzywach i owocowych. Wiadomość w Kiegarai Z. Steblera przy ul. Krak.-Przedm. Nr 410, i na miejscu u Nauczyciela Kowackiego.

W folwarku Golany, pół mili od Przasnysza, znajduje się **WYKA** szara na zieloną paszę, korzec po rs. 3, i **PSZENICA** Jara Arawska, nie różniąca się ziarnem od oziminy, korzec po rsr. 4. Wiadomość u Ekonomu w tymże folwarku.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLER

w Warszawie na Soleu.

Po zaprowadzeniu nowych miar i wag, przyjęliśmy do sprzedaży wyrobów, które na wagę są wydawane *puł* jako jednostkę.

Przedniejsze gatunki *Mak pszennych i żytnich*, jako to: *Nra 0, 1, 2, 3, i Razówka*, pakowane będą w workach po 8 pudów netto. Pośledniejsze *Maki*, jako to: Nr 4 i 5, po 5 pudów netto. *Otreby pszenne i żytnie*, po 4 pudy netto. Najmniejsza ilość sprzedaży ustanawia się *do pół puda*, 20 funtów wagi rossyjskiej.

Ceny zatem *Mak* będą następujące:

MAKA PSZENNA	Nr 0,	puł	po	rs. 1	kop. 35.
ditto	ditto	Nr 1,	ditto	rs. 1	kop. 25.
ditto	ditto	» 2,	ditto	rs. 1	kop. 20.
ditto	ditto	» 3,	ditto	rs. 1	kop. 10.
ditto	ditto	» 4,	ditto	—	kop. 50.
ditto	ditto	» 5,	ditto	—	kop. 35.
Otreby pszenne	—	kop. 35.
MAKA ŻYTNIA	Nr 0,	puł	po	rs. 1	kop. 20.
ditto	ditto	Nr 1,	ditto	rs. 1	kop. 15.
ditto	ditto	» 2,	ditto	rs. 1	kop. 10.
ditto	ditto	» 3,	ditto	rs. 1	—
ditto	ditto	» 4,	ditto	—	kop. 40.
ditto	ditto	» 5,	ditto	—	kop. 35.
Otreby żytnie	—	kop. 35.
Razówka	—	kop. 30.

Do sprzedaży **OLEJÓW** przyjmujemy za jednostkę *wiadro* i dodajemy zarazem, że na *całe, pół, i ćwierć wiadra* sprzedawać się będą, zwłaszcza, że ostatnia miara, która jest nieco większą od 3ch kwart polskich, a tem samem najwięcej zbliżoną do garncu, upowszechnioną będzie w domowych gospodarstwach.

Ceny zatem *Olejów* będą następujące:

OLEJ rzepakowy, rafinowany,	1 wiadro,	rsr. 2	kop. 80.
ditto ditto	1/2 ditto	„ 1	„ 40.
ditto ditto	1/4 ditto	„ —	„ 70.
OLEJ rzepakowy surowy	1 wiadro,	rsr. 2	kop. 60.
ditto ditto	1/2 ditto	„ 1	„ 30.
ditto ditto	1/4 ditto	„ —	„ 65.
OLEJ lniany	1 wiadro,	rsr. 2	kop. 80.
ditto	1/2 ditto	„ 1	„ 40.
ditto	1/4 ditto	„ —	„ 70.
MARUCHY świeże lniane puł	po	„ — 45.
ditto ditto rzepakowe puł	po	„ — 30.

Wszelkie powyższe ceny obowiązują nie tylko Skład nasz główny w samych Zakładach istniejący, lecz i wszystkie nasze składy, a mianowicie: przy ul. Trebackiej Nr 638; przy ulicy Franciszkańskiej Nr 1809; przy ulicy Przechodniej w domu dawniej Radziwiłłowski, i na Pradze pod 391. — Warszawa dnia 16 Lutego 1852 r. Dyrektor Zakładów, *Laessig*.



KARETA na resorach stojących, poczwórna; Karety podwójne; Kocz landarowe; Kocz z fardkiem; Koczki z fartuchami; Karety na sianach, wszystko wyrestaurowane, do sprzedania przy *Stacy Ogrodowej* pod Nr 880, niedochodząc Białej. — Tamże przyjmują się **POWOZY** na wozowe.

Najlepsze Magdeburgskie **NASIEŃIE** buraków cukrowych, ostatniego zbioru, białe, dobrocią Śląskie przewyższające, ofiaruje z gwarancją po taniej cenie, za gotówkę, *Ferdy Schultz* w Magdeburgu.

NASIEŃIA buraków cukrowych z dóbr Sokołowa, nabyć można w znaczniejszej ilości po kop. 11 1/4 za fant, podług złożonej

próbki w Składzie materiałów aptecznych *A. F. Galle*, przy ul. Senatorskiej pod Nr 467 b.

Zawiadamiam *JWW. i WW. Panów*, iż Zakład mój wyrobów **RYMARSKICH, SIODLAWSKICH i GALANTERYJNYCH**, przeniosłem z ulicy Królowskiej Nr 1066, do domu *JW. Wernera* pod Nr 369 przy ulicy Krak.-Przedm.; obok *Rościola XX. Bernardynów* i *Dobroczytanosi*; gdzie wszelkich wyrobów gotowych, po cenach umiarkowanych, każdego czasu nabyć można; jak również wszelkie obstalunki przyjmować i jak najregularniej i trwało na czas umówiony wykonać będą. — *F. Brandstetter*.

APARTAMENT, składający się z salonu, 10ciu pokoi, 2ch kuchni, stajni, wozowni, z oddzielnym ogródkiem, jest do najęcia od *Wielkiej-Noey r. b.*, razem lub częściowo, przy placu Grzybowskim od ulicy Twardej Nr 1098, a to za sr. 600 rocznie. Wiadomość co dzień po południu, u Właściciela na miejscu.



Kilka **ZEGARÓW** brązowych złożonych, nadesłane zostały w komis z jednego z najlepszych Zakładów Paryżskich. Złożone są w Sklepie Szybia bielizny, w domu Płotekich przy rogu ulicy *Czystej*, w dawnym Zakładzie Siennickiego. Cena bardzo przystępna i stała.

Podpisany Dom Handlowy, ogłasza niniejszem: że **TRATTA** pod dniem 25 Listopada (7 Grudnia) 1851 r., przez *Panów Ring et Herbst w Warszawie*, na zlecenie *Pana Ch. Lichtenberga*, na sumę *Rsr. 800*, z terminem jedno-miesięcznym, na *Pana Johann Malch w Moskwie*, wystawiona, a przez *Giranta* pod dniem 28 Grudnia 1851, Domowi Handlowemu *Gustaw Landau et Comp. w Warszawie*, ustatpiona; następnie od tych ostatnich w dniu 29 Grudnia 1851 r., podpisanym do *Moskwy* przestana, po dokonanych na niej *Akceptcie*, zaginała. Ostrzega się przeto, aby nikt wspomnianej *Tratcy* nie nabywał, ponieważ obrachunek już miał miejsce, i tę *Tratę* za zupełnie umorzoną i żadnego waloru niemającą, uważać należy.

Zenker i Komp. w Moskwie.



Przybywszy w dniu 20 b. m. do Warszawy z zagranicy, mam honor polecić się *lubownikom Ogrodów i Kwiatów*, z znacznym zapasem rozmaitych **DRZEW OWOCOWYCH**, 5 do 6-letnich, jako to: *Jabłoni, Gruszek, Sliwek, Wiśni, Czeresni, Brzoskwiń i Moreli; Rzeczów Agrestów, Porzeczek i Malin; tudzież Roślin Kwiatowych, pełnych holenderskich Goździków, 72 gatunków Róż Ogrodowych i Wazonowych, Cebul kwiatowych holenderskich, Nasion Jarzyn i Kwiatów. Mieszkaam w Hotelu Lipskim pod Nr 38. — Mertz, Ogrodnik.*

WIEŚ Smolnia Dzieczewo i Suwaki, położone w Okręgu Mławskim, mające 54 1/2 włók miary n. p. świeżo pomierzone, mające 90 korey w każde pole wysiewu, znakomite pastwiska, siana fur 300, boru włók 15, czynsze i rybołóstwa przynoszą rs. 165, zabudowania dworskie i gorzelnia z aparatem *Pistorjusza* nowe, są pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania; cena ostatnia rs. 21,000, lecz wypłata bardzo korzystna rozłożyć się mogąca. Wiadomość u *Rejenta Marjewskiego w Mławie*, lub u *Zygm. Krysińskiego Adwokata w Warszawie* pod Nr 1774 przy ulicy *Śto-Jerskiej*.



We wsi *Sannikach*, pierwsza *Stacja Pocztowa* na trakcie z *Lowicza* do *Płocka*, po którym kursują codziennie *Kurjerki*, jest do wzięcia od 24 Czerwca r. b., **AOSTERJA** na wyszynk trunków dworskich; we wsi tej jest także *Kuczkownia* i *Rafinerja*, w której się kształcą wiele *Młodzieży*, potrzebującej stołowania; a zatem chcąc mający wzięcia powyższej *Austerji* w *dzierżawę*, powinien zaopatrzyć się w dobrego *Rucharza*, jeżeli sam nim nie jest. *Blizsza wia-*

domosć powzięsć można u Rządcy dóbr na gruncie, lub w Warszawie u Szwajcara Hotelu Angielskiego.



Z powodu podeszłego wieku właściciela, jest do sprzedania z wolnej ręki, w mieście Powiatowem Łęczycy, w przedmieściu Poznańskim, DOM drewniany, Nrem 161 oznaczony, w bardzo porządnym stanie, w którym prócz wygodnego mieszkania, ogrodu fruktowego, 5ciu stajen i 2ch wozowni, znajduje się Warsztat Kolarski, dla bliskości znacznej liczby Gorzelni i kilku Cukrowni, bardzo korzystny, za sumę szacunkową rubli sr. 1350. Nacznia i sprzęty kolarskie, również za pomierną cenę nabyć można. Wiadomość bliższa na miejscu u Właściciela.

W dobrach donacyjowych Iwowe, Okręgu Siennickim, Pow. Stanisławowskim, jest do odstąpienia KOLONJA z 3ch włók, z odpowiednią ilością łąk, z zasiewem ozimym i zabudowaniami folwarcznymi, bez Domu mieszkalnego. Wiadomość na miejscu przez Miąsk, we Dworze wsi Iwowe, u Administratora Dóbr Wilezyńskiego.

DLA FABRYKANTÓW CUKRU. — W kilku Szlaskich, podług najświeższych metod założonych, i pod dozorem znanych Majstrów zostających Cukrowniach, mogą umieścić **cudzoziemców**, chcących dokładnie nauczyć się enkrownictwa; również mogą dostarczyć miejsce Ucznia, w jednej z najświeższych rafinerji. — Ofiarują także najlepsze Szlaskie i Magdeburgskie nasienie buraków cukrowych, z gwarancją, po cenach najumiarkowańszych. — M. W. Heimann, w Wrocławiu, przy ulicy Klasztornej Nro 1 d.

DOBRA ziemskie Kamień, w Pow. Gostyńskim, składające się z 3ch Folwarków, w glebie pszennej, mające rozległości około 100 włók miary nowo-polskiej, 4ry mile od Kolei żelaznej, a dwie mile od portu Wisły położone, są z wolnej ręki do sprzedania, razem lub pojedynczo. Wiadomość u W. Bzowskiego pod Nr 736 przy ulicy Leszno.

OBERŻA pod Nr 191, i **FOLWARK** pod Nr 212, w Łowiczu położone, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów, w Wydz. III. Tryb. Cyw. w Warszawie, odbyć się mającą; co do Oberży d. 21 Lutego (4 Marca); co do Folwarku d. 27 Lutego (10 Marca) r. b. o godz. 4 po południu. Licytacja Oberży zaczyna się od summy rs. 4,415 k. 21, a Folwarku od summy rs. 5,364. Wadjum do każdej z tych Nieruchomości po 750 rs. Zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można u Andrzeja Brzezińskiego Patrona w Warszawie przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1768 zamieszkałego.

SERY: Rochefort, Limburgski, Neufchatelski, Parmesan, Chester i Strachino; **GRUSZKI** Portugalskie; **CHINOIS** w cukrze; **SZYŃKA** Bajońska; **PASZTETY** Strasburskie; **TRUFLE** Perygordzkie; **SARDYNKI** z Nantes; **PÓŁGESRI** Pomerańskie, i **WINOGRONA** Tekajskie, nadeszły do Składu Win i Korzeni, Edwarda Koelichen, przy regu ulicy Długiej i Przejazd pod Nr 565 i 6.

PLYNU do wygubienia na zawsze Naguiotków, dostać można każdego czasu, w mieszkaniu przy ulicy Kanonja pod Nr 80, na dole.

SĄZNIĘ dębowe suche, 3 i pół łokcia wysokie, ze starodrzewia rąbane, nawet a roboty Bednarskie zdane, po rs. 7 k. 50; przytem kłocę sosnowe suche, z jak najprędzą odstawą, wszystko ładem sprowadzane. Wiadomość w Składzie Drzewa na drugim podwórzu, przy Klasztorze PP. Wizytek, u Rządcy, lub przy ulicy Miodowej w domu Lessla pod Nr 486, na 2m piętrze od frontu.



PIANO-VERTIKAL prawie o 7miu oktavach; oraz **FORTEPIAN** o 6 i pół oktavach, są do najęcia lub sprzedania, pod Nr 617 przy ulicy Danilowiczowskiej w domu Bibliotekę Żaluskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze.

Od Wielkiej nocy jest do najęcia przy ulicy Żelaznej i Nowolipie, pod Nr 2449, główny **LOKAL** w pałacyku, złożony z dwóch Salonów na ogród, wejście mających, pięć Pokoi, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Drwalni, Piwnicy, Góry, Stajni i Wozowni.

Dziś rano zimna stopni 7. Wczoraj w południu zimna 3. Dziś rano wysokość wody na *Wisła* stóp 5 cali 8. **TEATR WIELKI.** Dziś na żądanie, *Lucja z Lamermooru*, i *Tańce*.

TEATR ROZMAIŁOŚCI. Jutro, *Serdeczna Przyjaciółka*. *Pani Bertrand i Panna Raton*.

Jutrzejszą pocztą, nadejdą do handlu P. *Riedla*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, świeże **OSTRYGI** i **MINOGI**.

PACZKÓW POSTNYCH z Konfiturami, to jest w czystym maśle smażonych, od dnia dzisiejszego od godz. 4tej; po południu do 9tej wieczorem, dostać można codziennie świeżych, w Cukierni mojej. w domu przechodnim Rezlera. — C. Grohnert.

ZAKŁAD PIWA BAWARSKIEGO ŻARECKIEGO,

Otworzony został w domu zwanym Zrazowskiego, przy ulicy Nowy-Swiat Nro 1315.

CENA PRZEDAŻY:

Rufelek półkwartowy	kop. 4.
Butelka duża w Zakładzie	kop. 9.
Butelka duża na Miasto	kop. 8.
Butelka mała w Zakładzie	kop. 6.
Butelka mała na Miasto	kop. 5 1/2.

Gdzie i **PRZEKASEK** gorących i zimnych, za cenę najumiarkowańszą dostać można.

W BAWARJI

przy ulicy Nalewki pod Nrem 2255 i 6, w domu W. Charczewskiego, rozpoczęła się

SPRZEDAŻ

PIWA ANGIELSKIEGO (ALE) I PORTERU DOUBLESTOUT,

na butelki, tak pojedynczo jak i w większych partjach, po cenach fabrycznych,

a mianowicie: 1/2 butelki Piwa Angielskiego, kop. 10,
1/4 ditto ditto ditto kop. 20,
1/2 ditto Porteru Doublestout, kop. 7 1/2,
1/4 ditto ditto ditto kop. 10 1/2.

Tamże Sprzedaż **PIWA BAWARSKIEGO** i **PORTERU**, na Kofle i Butelki, odbywa się jak dotąd:

1/2 butelki Piwa Bawarskiego, kop. 4 1/2,
1/4 ditto ditto ditto kop. 6 1/2,
1/2 ditto Porteru kop. 6,
1/4 ditto ditto kop. 9,

Rufelek Porteru kop. 5; kufelek Piwa Bawars: kop. 3 1/2.

Dwa **SŁONIE** samiec i samica, nadzwyczajnej piękności, urodzone w Królestwie Tygryce w Afryce, są codziennie do widzenia od rana do wieczora na Nalewkach w budzie, wprost Ogrodu Krasińskich; gdzie 3 razy dziennie odbywać się będzie ich karmienie i rozmaite sztuki przedstawiać będą, rano o godz. 11, po południu o 3ej i 5ej, przy oświetleniu. Cena 1go miejsca 25 kop.; 2go kop. 15; 3go kop. 7 1/2.



C. W. Schmidt.